

Kazimierz Ożóg

Uniwersytet Rzeszowski

UWAGI O JĘZYKU WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY – MIĘDZY KODEM OGRANICZONYM A KODEM ROZWINIĘTYM

Język współczesnej młodzieży stanowi bardzo skomplikowany fenomen o różnorodnych uwikłaniach kulturowych, dlatego moje opracowanie składa się z trzech komplementarnych fragmentów. Części pierwsza i druga stanowią najszersze tło rozważań części trzeciej, merytorycznie najważniejszej, sedna moich obserwacji. A zatem, w części pierwszej omówiono ogólne kwestie związane z istotą języka i jego ważnością dla człowieka, który postrzegany jest jako *homo loquens*. Szczególnie ważny jest język dla człowieka młodego. Część druga zawiera krótką analizę współczesnych tendencji kulturowych, które mocno wpływają na polszczyznę, zwłaszcza na język ludzi młodych, zanurzonych bez reszty na różny sposób w logosferze, we współczesnym uniwersum językowo-kulturowym. Część trzecia przedstawia język współczesnej młodzieży, który „rozgrywa się” między dwoma biegunami, tzn. między kodem rozwiniętym, ideałem, do którego winniśmy zmierzać, a kodem ograniczonym, będącym pochodną współczesnego świata kultury. Obserwacje zawarte w tym artykule to wyniki moich badań języka młodzieży prowadzone od ponad trzydziestu lat w Krakowie i w Rzeszowie.

1. Język jako wartość

1.1. Wśród wielu określeń człowieka, głównego podmiotu świata przyrody i historii, spotykamy interesującą charakterystykę: człowiek to *homo loquens* – osoba mówiąca, ciągły uczestnik komunikacji językowej, człowiek przypisany do mowy. Wszystkie dotychczas poznane wspólnoty ludzkie posługiwały się bądź posługują mową, a uprawiana w kulturze europejskiej od co najmniej trzech tysięcy lat refleksja nad językiem

wskazuje jednoznacznie, że dar języka, kapitalny fenomen ludzkiej mowy, system znaków pierwotnie fonicznych, wtórnie zapisanych, jest ważnym wyznacznikiem bytowania człowieka. Gatunek ludzki wytworzył gen odpowiedzialny za przyswojenie języka naturalnego. Częstka kultury zmieniała się w drodze ewolucji w część natury. Słowo zostało wpisane w ludzką naturę na stałe, bo jest wkodowane genetycznie. Można powiedzieć, że człowiek i słowo stanowią odwieczne połączenie porządku natury i kultury. Słowo otacza człowieka od początków istnienia w łonie matki. Potem towarzyszy mu przez całe życie w różnych okolicznościach i wspólnotach, także w samotności (bo nawet największy samotnik przebywa w słowie, i tym samym we wspólnotcie), język jest w nas aż do śmierci – a i po śmierci mówią o zmarłych osobach, używając różnych słów. Człowiek istnieje w języku, i przez język staje się w pełni człowiekiem, a logosfera obejmuje go – niczym dobra matka swoje dziecko – nieustannie w jego życiu, towarzyszy mu w poznawaniu świata, odkrywaniu prawdy i w działaniu. Podmiot mówiący, człowiek, kształtuje siebie, tworzy własną tożsamość, buduje ludzką kulturę, odrębność wspólnoty, zmienia świat nie tylko przez fizyczne działanie, ale także – niekiedy głównie – przez język. Interesująco napisała o tym Kazimiera Krakowiak: „Język jest niezbędny każdemu człowiekowi, ponieważ to on umożliwia bycie człowiekiem wśród ludzi. Być człowiekiem to znaczy mówić. Mówić do siebie i do innych. Mówić do siebie, aby stawać się sobą, budować własną tożsamość i świadomość, rozwijać osobowość, porządkować doświadczenie i tworzyć własny obraz świata. Rozmawiać z innymi, aby otrzymać od nich udział w ich doświadczeniu, a także, aby dawać się poznać i udzielać im swojego doświadczenia. Język jest potrzebny człowiekowi do bycia sobą we wspólnotach osób: rodzinnej, rówieśniczej, edukacyjnej, przyjacielskiej, lokalnej, religijnej, narodowej i ogólnoludzkiej” [Krakowiak 2012: 11]. W świetle tych spostrzeżeń łatwiej ukażemy funkcjonowanie języka wśród ludzi młodych.

1.2. Każdy język etniczny jest kapitalnym obszarem badawczym, równie ciekawe są dociekania o języku różnych grup posługujących się swoistymi odmianami. Szczególnie wiele dzieje się tu na styku język – kultura, zwłaszcza obecnie, w tak dynamicznie zmieniającym się świecie. Każda z licznych w XX wieku szkół językoznawczych dobrze tłumaczy tylko niektóre, wybrane aspekty opisu i użycia języka. Strukturalizm jest głównie zainteresowany precyzyjnym kształtem języka jako systemu znaków dwuklasowych, arbitralnych, służących do porozumiewania się osób i grup, jest zafascynowany doskonałością mechanizmów formalnych i semantycznych związków, a przedstawiciele tej szkoły metodologicznej dokładnie opisują rozmaite relacje, jakie istnieją między elementami tego niezwykłego, najdoskonalszego w świecie ludzkim systemu znaków. Z kolei badania socjolingwistyczne, pragmatycznojęzykowe, etnolingwistyczne, dociekania nad językowym obrazem świata, szkoła kognitywna, psycholingwistyka, neurolingwistyka dają opis procesów poznawczych organizowanych i nazywanych przez język, i przybliżają w ten sposób inne jego strony jako najważniejszego symbolicznego sposobu

organizowania przez człowieka obrazu (znaku) świata fizycznego i duchowego (symbolicznego świata kultury). Różne szkoły badawcze, zwłaszcza te nowsze, mocno akcentują ważność języka w wymianie informacji między osobami i grupami. Strukturalistyczne definicje języka zwracają uwagę na rolę tego fenomenu w porozumiewaniu się osób i grup. I tak, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, znakomita summa wiedzy systemowej o języku, podaje taką jego definicję: „Język – system znaków (prymarnie dźwiękowych, wtórnie pisanych i innych) służących do porozumiewania się w danej społeczności” [Polański red. 1993: 240]. Istotnie, jest to najważniejsza cecha definicyjna języka. Podstawowa jest wartość języka dla przekazywania, wymiany informacji między osobami, czyli dla samej komunikacji. Bez tej wymiany informacji człowiek w dłuższej perspektywie nie może żyć. Niewiele się jednak pisze o wartości języka dla osoby, grupy, narodu czy w innych domenach. Aby rozpocząć rozważania o języku ludzi młodych, należy przypomnieć podstawowe informacje o znaczeniu i wartości języka zarówno dla osoby, jak i grupy. Młody człowiek szczególnie mocno przebywa w języku, jest w nim bez reszty zakotwiczony, wprost zanurzony, i doświadcza jego działania z wielu stron, najpierw ze strony języka rówieśników, którzy ciągle mówią, wysyłają mejle i esemesy, telefonują, tworzą teksty na forach internetowych; a po wtóre, uczestnicząc w życiu medialnym, przeglądając Internet, oglądając tysiące programów telewizyjnych, słuchając audycji radiowych, czytając różne kolorowe czasopisma czy (jeszcze) książki, doświadcza językowej fali uderzeniowej idącej od współczesnego świata

Język ma swoiste położenie w świecie wartości. Sam, będąc wartością, służy do wyrażania i urzeczywistniania innych wartości w grupie, w społeczności lokalnej czy w narodzie [Ożóg 2015]. Człowiek wartościuje siebie, drugiego człowieka, rzeczy, świat głównie przez język. Osoba, podmiot myślący i mówiący, nadaje przez słowa sens i wartość komuś bądź czemuś w otaczającym go świecie. Znamy to chociażby z częstych zwrotów młodzieży, by wymienić tylko: *cudowne, wspaniałe, ciary, kopara opada, zajebonzo, nudne, bez sensu, to nie ma sensu*. Proces wartościowania jest uniwersalny i dotyczy wszystkich ludzkich wspólnot. Jako osoby jesteśmy zatem w centrum operacji przyporządkowywania innym osobom, rzeczom, zjawiskom jakiejś dobrej (pozytywnej) bądź negatywnej cechy. Ten proces nazywa się wartościowaniem, jest on dokonywany głównie przez język, przez specjalne operacje semantyczne, sensotwórcze zabiegi oddające treści odnoszące się do X-a na skali **dobry – zły**. W polskich badaniach lingwistycznych wyrażanie przez język różnych wartości (nazywanie pojęć – nośników różnych wartości, językowe operacje wartościujące) znakomicie rozpoznała Jadwiga Puzynina [1992]. Jednak mało uwagi poświęca się samemu językowi jako wartości.

1.3. Wartość języka dla jednostki, czyli pojedynczej osoby, jest nie do przecenienia. Jest to już truizm. Postaramy się niżej ten truizm uzasadnić, odpowiadając na podstawowe pytanie: dlaczego język jest tak ważny dla każdego człowieka? Jest

to wartość szczególna dla osoby młodej. Język jest pierwszym i najważniejszym wyznacznikiem każdego człowieka jako odrębnej i godnej w swych niezbywalnych prawach osoby ludzkiej. Najpierw język organizuje naszą wewnętrzną przestrzeń, buduje tożsamość i świadomość bytu – dla każdego z nas najważniejszego elementu świata, którym jest każde JA. Kolejno, przenosi tę organizację, swoiste uporządkowanie na świat zewnętrzny, najpierw fizyczny, potem symboliczny, nazywając jego części składowe (elementy), tworząc językowe obrazy relacji, związków, przyporządkowania, funkcji, i w sumie oswojenia rzeczywistości. Wielu badaczy zwraca uwagę na wydzielanie przez dziecko jednorodnych i różnych zbiorów (rzeczy, osób, zjawisk, czynności, stanów), ich porządkowanie, szeregowanie i nazywanie. Mały człowiek zdumiony „stanem rzeczy”, wprost oszołomiony ogromem i różnorodnością świata, ilością jego części składowych, wprowadza – niby biblijny Adam – uporządkowanie przez wydzielanie przedmiotów i ich nazywanie, bo to, co nazwane, jest oswojone, przybliża się do JA. Ta żywiołowa czynność nazywania przez dzieci za pośrednictwem języka części świata, fragmentów otaczającej rzeczywistości występuje najpierw w czasie akwizycji języka. Jest to kapitalny, żywiołowy, naturalny proces, kiedy dziecko spontanicznie, bezwysiłkowo, radośnie, zwykle w zabawie wydziela jednostki świata i je nazywa konwencjonalnie (tak jak nazywają starsi) bądź indywidualnie (po swojemu, jako kreator nazwy). Po ustaniu tego naturalnego działania genu mowy następuje wzmożona – charakterystyczna zwłaszcza dla młodzieży chodzącej do szkół, kształcącej się – akwizycja kulturowa, kiedy ciągle wydzielamy i nazywamy, oswajamy nowe elementy świata. Czynimy tak najpierw przez doświadczenie potoczne, i kolejno, przez instytucjonalne zdobywanie wiedzy w szkole, na uczelni, w kołach zainteresowań, grupach pasjonatów, miłośników czegoś, ale najbardziej przez samokształcenie: czytanie książek, korzystanie z ambitnych audycji medialnych, wyszukiwanie informacji w Internecie. Zdobywanie wiedzy to poznawanie świata głównie przez znaki: obrazy, słowa, zdania, teksty, gatunki mowy, dyskursy. Rola języka – mimo ekspansji nowych kodów – jest tu największa. Osoba staje się przez język spełniona w poznawaniu świata i określeniu swojej w nim pozycji i tożsamości. Język współtworzy osobę w otaczającej ją rzeczywistości. Przez język dokonuje się bardzo ważny proces wchodzenia w świat społeczny, czyli socjalizacja, kiedy pojedyncza osoba, członek społeczności, przechodzi kolejne stopnie wspólnotowego wtajemniczenia i przyswaja sobie system najważniejszych kategorii społecznych, sądów o rzeczywistości, norm, ocen, wartościowania, rytuałów, zachowań symbolicznych. W języku – jak pisze we wstępie do *Antropologii słowa* Grzegorz Godlewski – „kryją się matryce naszego bycia i współbycia w słowie, doświadczenia czasu i przestrzeni, procedur myślenia i działania” [Godlewski 2003: 5]. Przez język dochodzi do głosu drugi, często ważniejszy od tego materialnego, świat znaków i zachowań symbolicznych.

1.4. Dla osoby język jest przede wszystkim ośrodkiem myślenia. Jest to wielka wartość, bowiem język i myślenie są ściśle ze sobą powiązane, a udane bycie

w świecie fizycznym, społecznym i symbolicznym jest funkcją tych dwóch kategorii. Bogaty zasób słów sprzyja myśleniu, nie bez znaczenia jest najpierw znajomość wielu rzeczowników nazywających liczne elementy świata, kolejno czasowników (predykatów) określających różne przyporządkowania rzeczowników (argumentów), ich wzajemne relacje, potem przymiotników, które specyfikują ujmowane przez rzeczowniki byty. Jeśli dana osoba dysponuje dużym zasobem spójników, wyrażających w języku polskim różne relacje semantyczne między zdaniami, ich funkcje logiczne i przyporządkowania, oddziaływanie jednego zbioru wyrazów na drugi zbiór, to myślenie tej osoby będzie dobrze wyrażone na płaszczyźnie syntaktycznej i tekstowej w postaci skomplikowanych niejednokrotnie zdań, które dobrze ujmują intencję komunikatu. I na odwrót, jeśli jakiś osobnik dysponuje niewielką liczbą wyrazów autosemantycznych i funkcyjnych, to i jego myślenie jest w jakiś sposób ograniczone, bo myśl ciągle musimy przekładać na słowo. Bardzo dobrze to ujął – z nieco innego punktu widzenia, jednak bardzo celnie – Juliusz Słowacki (poetycka wizja dobrze tu współgra z językoznawczymi obserwacjami): *Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa*. Język ojczysty – stanowiąc wartość dla osoby – jest dla niej podstawą do uczenia się, zdobywania wiedzy i doświadczeń. Zdecydowana większość wiedzy jest przyswajana przez język. Osoba ją pomnaża przez całe życie, najczęściej w drodze operacji językowych. Tu wartość języka dla osoby młodej jest zdecydowanie większa, pełniejsza niż dla starszej.

1.5. Język stanowi wielką wartość dla grupy. Człowiek jako istota społeczna działa przez całe życie w grupach. Tym, co łączy grupy najbardziej w ich działaniu, jest język. Każda grupa, powiązana więzami formalnymi i nieformalnymi, działa w języku i przez język osiąga wiele swoich celów. I w tym względzie podstawa (motywacja) wartości języka dla grupy jest oczywista: język naturalny (etniczny) jest najdoskonalszym instrumentem działania w grupie. Nie wymyślono dotąd – mimo istnienia wielu języków sztucznych i całej domeny Internetu – doskonalszego narzędzia działania grupy. Kwestia komunikacji językowej jest w każdej grupie fundamentem udanego działania. Słowa, zdania, teksty, akty mowy nie tylko opisują rzeczywistość, podając o niej ważne (naukowe, sprawdzone, zawarte w procedurach poznania) i mniej ważne (potoczne, codzienne, medialne) informacje, nie tylko wyrażają nasze emocje i oceny wobec świata, rzeczy, zdarzeń, osób, ale są także formą językowego działania przez nakazy, zakazy, kreowanie nowego stanu rzeczywistości przez czasowniki wykonawcze (performatywne) i rytuały społeczne. Młody człowiek działa w wielu grupach i z wielu środowisk otrzymuje impulsy językowe, aby dostosować się do komunikacyjnych wymogów wspólnot. Bardzo istotna jest w każdej grupie więź ideowa i komunikacyjna, Te kategorie wymagają używania tego samego języka wartości. Ta więź ma kapitalne znaczenie dla rozwoju i funkcjonowania członków grupy. Rozpad grupy zaczyna się od rozpadu jej języka kooperacji – biblijna metafora wieży Babel jest ciągle

aktualna. Wspólnota się rozpada, następuje jej całkowita dezintegracja, jeśli jej członkowie nie mają wspólnego języka i nie dzielą tych samych wartości. Dominacja zaś jednej grupy nad drugą, obojętnie w jakiej skali, ograniczenie wolności, opresyjność zaczynają się od narzucenia określonego języka i systemu aksjologicznego. Grupy młodzieżowe działają nie tyle na bazie wspólnoty wieku, ile wspólnych wartości wyrażanych przez język – najistotniejsza jest wspólnota świata i języka [Kołodziejek 2006].

2. Kulturowe uwarunkowania języka współczesnej młodzieży

2.1. W tej części wkraczamy w obszar bardzo ciekawych z poznawczego punktu widzenia, kapitalnych dla diagnozy współczesnego stanu młodzieży rozważań dotyczących wpływu współczesnych tendencji kulturowych na język różnych użytkowników, zwłaszcza ludzi młodych. Rok 1989 wyznacza początek rewolucyjnych zmian w języku polskim. Miały one swoje podłoże najpierw w gwałtownych przeobrażeniach politycznych, gospodarczych i społecznych wywołanych zmianą systemu politycznego w Polsce, i kolejno, w ogólnych, globalnych tendencjach kulturowych, które objęły także Polskę. Współczesna młodzież obejmuje roczniki, które urodziły się i wychowały w nowych warunkach, zatem nowa polszczyzna jest naturalnym żywiołem tych młodych osób. Pokolenie młode, by tak rzec, już od dziecka przebywa na skalę nigdy dotąd niespotykaną dla innych pokoleń wśród różnych znaków i struktur semiotycznych, głównie językowych. Badania wykazują jednoznacznie, że pokolenie najmłodsze ma olbrzymie wprost kontakty z językiem, głównie medialnym i obsługującym sferę konsumpcji.

2.2. Największy wpływ na język ludzi młodych mają nowe media i rewolucja informatyczna, która stała się rzeczywistością w Polsce wtedy, kiedy rodzili się dzisiejsi dwudziestolatkowie. Dziś rozwija się już *e-generacja*. Jest to pokolenie, dla którego komputer i Internet stanowią ogromną wartość (od urodzenia), młodzi korzystają z tych urządzeń nie tylko dla nauki, ale przede wszystkim dla zabawy, codziennie godzinami przesiadując przy grach komputerowych, rozmawiając na gadu-gadu, uczestnicząc w forach dyskusyjnych, pisząc blogi. Psychologowie społeczni ostrzegają, że nierzadkie są przypadki uzależnienia od komputera, Internetu, gier komputerowych, telefonu komórkowego czy telewizji. Nas jednak interesują wpływy na język. Rewolucja informatyczna spowodowała szereg konsekwencji nie tylko w samym systemie języka, ale szczególnie jeśli chodzi o posługiwanie się osób młodych językiem polskim. Internet i nowe media wymusiły gwałtowne odejście od kultury pisma i powstanie nowej kultury piśmienności elektronicznej. Utwierdzone w kulturze europejskiej od dwu i pół tysiąca lat sposoby pomnażania i zdobywania wiedzy przez „kulturę książki”, czyli przez żmudne, pełne wysiłku, uważne studiowanie tekstu pisanego (lekcja to przecież czytanie), odchodzą w prze-

szłość. Młodzi zdobywają wiedzę głównie przez śledzenie ekranów: telewizyjnych, komputerów i innych nowych mediów. *Widzieć* zastępuje coraz częściej *rozumieć*. Pismo tradycyjne, druk zostają zastąpione przez pismo elektroniczne, które łatwo napisać, rozpowszechnić, ale też usunąć. Na szeroką skalę korzysta się przy tym z innych systemów semiotycznych, szczególnie z obrazu i dźwięku. Kultura obrazu (obraz na ekranie telewizora, komputera, smartfona, wideoklip, obraz w komórce, szkic, fotografia, symulacja) uzupełniona pismem elektronicznym i dźwiękiem wypiera pismo tradycyjne, zwłaszcza teksty drukowane. Rewolucja informatyczna i nowe media spowodowały, że nowoczesne społeczeństwa narodowe stały się „przegrzane” co do ilości posiadanych informacji. Sam Internet zawiera tak potężny zestaw tekstów, znaków i struktur semiotycznych, nieustannie pomnażanych, że jest nie do ogarnięcia przez umysł człowieka, który nie potrafi już zbudować uniwersalnego systemu tłumaczącego świat, mówi się zatem o chaosie, braku wielkiej narracji, kalejdoskopowej zmienności i przypadkowości struktur semiotycznych, wobec czego człowiek staje się niby przechodzień konsumentem wybieranych doraźnie informacji, bez większego ich zrozumienia. Wielka część kultury współczesnej, zakotwiczonej w mediach elektronicznych, w potężnej cyberkulturze, w swoich znakach, symbolach, obrazach, tekstach i wartościowaniu uległa tak dalece technologii, że znalazła się w pułapce technopolu. Współczesne media, zwłaszcza media elektroniczne, proponują niezliczoną ilość różnych znaków (tekstów kultury). Z tego ogromnego oceanu wiedzy i innych informacji, często bardzo banalnych, młodzi wybierają interesujące ich treści bez głębszej refleksji. Wobec tej ogromnej nadprodukcji informacji niecierpliwie koncentrujemy swoją uwagę – szczególnie czynią to młodzi – na tym, co pierwsze, co początkowe; przeglądamy szybko gazetę, głównie w wersji elektronicznej, czytając nagłówki, tytuły, oglądając zdjęcia, niejednokrotnie słuchając przy tym muzyki, przerzucamy szybko kanały telewizyjne czy sięgamy nerwowo do różnych witryn internetowych. Szczególnie młodzi, świetnie poruszający się w tym całym potopie informacji, chcą znać od razu sens całego tekstu, programu, instalacji, serwisu czy komunikatu medialnego. Odbiór jest chwilowy, całościowy, bez większej refleksji, bo w kolejce czekają tysiące innych informacji. Ma to ogromne konsekwencje dla budowanej przez młodego człowieka wiedzy – wyrywkowej, nieugruntowanej, chwilowej, operacyjnej. Ten sposób korzystania z mediów nie wzbogaca też języka. Kryzys czytania i powszechne wśród młodych uczestnictwo w kulturze medialnej, brak koncentracji w odbiorze różnych znaków kultury powodują kryzys rozumienia tekstów. Kolejne egzaminy gimnazjalne, głównie testowe sprawdziany wiadomości, nowe matury obnażają stopień niezrozumienia ważnych terminów. Zjawisko to ciągle się powiększa. Młodzi nie umieją już ładnie pisać ręcznie, a skoro o kaligrafii nikt już nie mówi, bo „staroświecka”, to wolą pisanie przy pomocy komputera.

2.3. Kolejne interesujące zależności można obserwować w tworzonych przez ludzi młodych tekstach pisanych. Nigdy dotąd młodzi nie pisali tak wiele jak

obecnie. Jest to jednak pisanie elektroniczne; są to esemesy, mejle, teksty na fejsie, jest to uczestnictwo w portalach internetowych – właśnie nowa piśmienność elektroniczna. Obowiązują tu swoiste reguły tworzenia tekstu, mamy rozchwieane reguły ortograficzne, niski stopień strukturalizacji składniowej, a informacje są często – jak w rozmowie potocznej – dodawane w sposób hasłowy bez większego logicznego przyporządkowania składniowego. Ważne są oceny, charakterystyczne ląki i wyrażenie stosunku emocjonalnego: *lubię to – nie lubię tego*. W tekstach elektronicznych najważniejsze kategorie to skuteczność, komunikatywność i szybkość tworzenia, przy całkowitej swobodzie formalnej (gramatycznej) i poprawnościowej. To w komunikacji elektronicznej powstaje nowa jakość tekstów, w których zanika opozycja między mówieniem a pisanem. Można też odczytać z tych tekstów liczne cechy młodego entuzjasty (*fana*, niekiedy *siecioholika*) komputerów i Internetu. Taki przedstawiciel *e-generacji* pisze o wszystkim, co uważa za istotne dla siebie, śmiało, aż do przekroczenia tabu wyraża swoje poglądy, nie wstydzi się nawet najbardziej skrajnych opinii (bo to są jego opinie), czyni je bardzo emocjonalnie, często za pomocą wulgaryzmów. Ślasy językoznawcy Aldona Skudrzyk i Jacek Warchała dowiedli, że nastąpiła wizualizacja elektronicznych tekstów pisanych, istnieje w nich niski stopień strukturalizacji. Teksty te, tak licznie tworzone przez współczesną młodzież, mają cechy przekazów ustnych, a przy ich pisaniu wykorzystuje się – jak w tekstach mówionych – sytuacyjność i interakcyjność [Warchała, Skudrzyk 2010]. Mamy zatem wielki kryzys budowy zdań (także większych tekstów) zarówno mówionych, jak i pisanych. Zupełnie ztracają się piękno i retoryka tworzonych tekstów. Młodzi ludzie nie umięą napisać kilku zdań, nie mówiąc już o porządnym wypracowaniu pisemnym. Media elektroniczne wywołały prymitywizm językowy wielu osób młodych, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawność tworzenia oficjalnych tekstów mówionych i tekstów pisanych.

2.4. Pokojowa rewolucja Solidarności z roku 1989 wprowadziła nasz kraj w obręb uniwersalnej już dziś, globalnej kultury konsumpcyjnej, w której do wielkich wartości zaliczana jest postawa *mieć*. Postawę tę propagują środki masowego przekazu, Internet, liberalne założenia ekonomiczne, świetnie zorganizowane firmy (korporacje), często o charakterze międzynarodowym. Wszystkie te czynniki starają się wpoić współczesnemu człowiekowi prymat postawy *mieć* nad postawą *być* [Golka red. 2004]. Współczesne społeczności żyją coraz bardziej w świecie rzeczy i nazywających te rzeczy słów. Nastąpiła niebywała reifikacja przestrzeni wokół nas, osób, a przedmioty wyznaczają często przynależność ludzi do określonych grup, wspólnot, kręgów towarzyskich, kast, także do marginesu społecznego. Przedmioty są postrzegane nie według tego, czemu mają służyć, ale według tego, jak tworzą nową hierarchię, nowe zróżnicowanie społeczne. Posiadana przez człowieka rzecz staje się wielkim znakiem głównie zamożności bądź ubóstwa. Człowiek współczesny porusza się z jednej strony wśród tysięcy rzeczy, niekiedy drogich przedmiotów, będących wytworem bardzo rozwiniętej

techniki, wśród milionów produktów kultury medialnej, cyberkultury, także kultury dawnej, z drugiej zaś współczesna konsumpcja – jako potężny prąd, swoista ideologia, niezwykła narracja czasów dzisiejszych – kieruje do niego niepoliczalną liczbę słów i tekstów, które służą rzeczom, nazywają je, przybliżają, zachęcają do kupna i korzystania z jej dobrodziejstw. Żyjemy zatem w nieustannym ataku informacyjnym, który przenosi reifikację przestrzeni, w jakiej żyje człowiek, na płaszczyznę językową. Ludzie młodzi szybko znajdują swoje miejsce w tej wielkiej grze. Jesteśmy jednak kulturą politeracką, preferującą obraz, zatem dołączają do tego potoku słów niepoliczalne liczby obrazów, filmów, animacji, plakatów, niejednokrotnie pustych symulaków, odnoszących się często do siebie, wytwarzanych głównie elektronicznie. Całość nowego świata rzeczy, słów i obrazów, szczególnie w Internecie i w kanałach telewizyjnych, tworzy samonapędzający się spektakl cywilizacji konsumpcyjnej, której jedynym celem jest zwiększanie konsumpcji. Wszelkie potrzeby człowieka: biologiczne, materialne, intelektualne, kulturalne mają służyć zaspokajaniu konsumpcyjnego pożądania. Tendencje kultury konsumpcyjnej bardzo mocno działają na młodzież. Wystarczy porównać przykłady z naszych szkół, kiedy dziecko nieposiadające nowoczesnej komórki jest już negatywnie traktowane przez wspólnotę klasową, a jeśli w szkole nie ma na mocy szkolnych przepisów mundurków, to odbywa się festiwal ubiorów znanych firm (nie mogą być *podróby*), zaś studniówki w swoim przepychu i nasyceniu drogimi rzeczami powodują u rodziców – mówiąc potocznie – prawdziwy zawrót głowy. Młodzież świetnie opanowała język i zasady konsumpcji. Wchodzi z całym impetem i zjawstwem w dyskurs marketingowy.

2.5. Na język młodzieży wielki wpływ ma atrakcyjna amerykańizacja, czyli dominacja w świecie współczesnym kultury amerykańskiej i języka angielskiego. Globalizacja, jedno z ważniejszych słów kluczy współczesnej cywilizacji, oznacza dzisiaj coraz częściej amerykańizację, tzn. dominację we współczesnym świecie gospodarczych, politycznych, kulturalnych rozwiązań idących ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzisiejszy rozwój masowej komunikacji, rozkwit nowych idei, potęga ekonomiczna i militarna Ameryki nadały kulturze amerykańskiej – wcale nie tak bogatej w stosunku do krajów Europy czy Chin – walor szczególnej atrakcyjności. Świat, zafascynowany gospodarką amerykańską i jej siłą ekonomiczną, zaczął coraz częściej naśladować mody kulturowe płynące z tego kraju. Sprzyjały temu ideologia konsumpcjonizmu i rozwój mediów – najpotężniejsze ideologie, pierwsze współczesne narracje. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku amerykański styl zdobywania i wymiany informacji zdominował technologicznie cały świat. Najnowocześniejsze technologie komputerowe powstają w USA. Dzisiejsza Ameryka narzuca światu różnorakie zachowania medialne. Amerykanizacja obejmuje różne poziomy języka i zachowań komunikacyjnych Polaków. Mamy tu wpływy fonetyczne, leksykalne, słowotwórcze, składniowe i szersze, głównie medialne, elektroniczne sposoby komunikowania się. Zgro-

madzony przeze mnie materiał wskazuje wyraźnie na kilka kręgów tematycznych, które zawierają w sobie wiele elementów amerykańskich (angielskich tylko z nazwy). Promotorem tych wpływów są – rzecz jasna – ludzie młodzi. Polak widzi coraz częściej elementy otaczającego go świata oczyma Amerykanina. I tak, bardzo bogate słownictwo angielskie zawiera krąg wyrazów związanych z Internetem, a więc z rewolucją informatyczną. Niektóre zwroty zaadaptowały się już do języka polskiego, por.: *kliknąć, serfować, sidiki, procesor, interface, facebook, zresetować się*. Wiele wyrazów amerykańskich obserwujemy w potocznej komunikacji Polaków, por.: *sorry, wow!, thanks, hi, hello, zgadza się, zupa instant, chipsy, hamburger, chicken, hot-dog, grill, drink, gadżet*. Wiele zapożyczeń angielskich spotykamy przy nazywaniu realiów życia gospodarczego, politycznego, ekonomicznego, finansowego, por.: *leasing, monitoring, menager, asystent, oficer medialny, coach, sales promotor, dealer, dealer operator, market, hipermarket, dyskont* itd. Podobnie obficie są reprezentowane zapożyczenia angielskie z kręgu grupy semantycznej świat mediów, np.: *newsy, news-room, talk-show, show, sitcom, casting, audiotele, thriller* [Mańczak-Wohlfeld 1995].

3. Język współczesnej młodzieży

3.1. Język naturalny służy przede wszystkim komunikacji (wymianie informacji) między osobami, ma także szereg innych funkcji niezmiennie istotnych dla człowieka, wśród których wyróżniamy funkcję socjalną, tzn. język wyróżnia daną grupę, identyfikuje jej członków, spaja członków danej społeczności. Dla wielu grup jest elementem identyfikacyjnym, bo wyraża grupowy sposób widzenia rzeczywistości. Analiza tekstów i sposobów posługiwania się językiem zdradza każdą grupę. Język współczesnej młodzieży wyróżniany jest w badaniach językoznawczych i kulturowych na podstawie oczywistego kryterium, jakim jest wiek mówiących. I tu już na samym początku zaczynają się wątpliwości. Przecież różny jest język dziecka uczęszczającego do klasy drugiej szkoły podstawowej, a inny np. maturzysty. W najszerszym rozumieniu tego zjawiska język młodzieży identyfikuje się z odmianą nieoficjalną, środowiskową, czyli z tym językiem, którego używają ludzie młodzi w kontaktach między sobą, np. w czasie luźnych spotkań czy zabawy, w czasie koncertów muzycznych. Ale przecież język młodzieży to także odmiana używana w kontaktach ze starszymi, zwłaszcza z rodzicami, czy oficjalna polszczyzna stosowana w ramach dyskursu edukacyjnego w szkole, na uczelni, to język będący w użyciu w licznych kołach zainteresowania. Inny jest język przerwy szkolnej, inny w czasie imprezy rozrywkowej, a jeszcze inny po dzwonku na lekcje. Jak połączyć te bardzo różne sytuacje użycia języka ludzi młodych? Otóż wydaje się, że przy opisie odmiany oficjalnej i nieoficjalnej języka współczesnej młodzieży warto powrócić do znanej opozycji kodu ograniczonego –

kodu rozwiniętego, wydzielonej przez Basila Bernsteina [1980]. Angielski uczony wprowadził tę opozycję, analizując na początku lat sześćdziesiątych XX wieku język młodzieży wielkich miast angielskich i język uczniów kończących ekskluzywne szkoły. Sądzę, że opozycja język rozwinięty – język ograniczony dobrze przystaje do sytuacji współczesnej młodzieży w Polsce. Możemy tu uchwycić ciekawe zależności wynikające nie tyle z biedy materialnej, swoistości przedmieść, czy różnic klasowych, ile z oddziaływania współczesnych prądów kulturowych o których wspomnieliśmy wcześniej. Bardzo mocno działają tu tendencje medialne i konsumpcyjne. Szczególne miejsce zajmuje w ugruntowywaniu kodu ograniczonego postawa „mieć”. Wielką rolę odgrywają zwłaszcza komercyjne środki masowego przekazu, m.in. tabloidy, kolorowe czasopisma, tematyczne, rozrywkowe, erotyczne kanały telewizyjne, potężna w swoim wpływie komunikacja internetowa. W moich badaniach wychodzę z założenia, że kod ograniczony jest pochodną dwóch czynników: po pierwsze, dominacji postawy „mieć” i, po wtóre, bezkrytycznego uczestnictwa w kulturze popularnej czy cyberkulturze. Bardzo intrygujące z poznawczego punktu widzenia jest powiązanie kodu mówionego z rzeczami, z ich pragnieniem posiadania przez konkretne grupy czy osoby [Wrona 2013].

3.2. W opisie postawy „mieć” dokonanej m.in. przez G. Marcela [1986] i E. Fromma [1999] szczególną uwagę zwraca kilka typowych elementów: wysokie wartościowanie posiadania rzeczy, niczym niehamowany konsumpcjonizm, reifikację przestrzeni wokół człowieka, utylitaryzm, używanie życia (wieczna balanga), relatywizm moralny. Młodzież chłonie tę postawę także przez medium językowe, z języka reklam, marketingu, z kolorowych czasopism, zwłaszcza z rozbudowanej domeny posiadania rzeczy w Internecie, z gier komputerowych, z komiksów, z filmów, tekstów muzyki rockowej, z prasy alternatywnej. I tu istotna sprawa: dla wyrażenia (ekspresji) postawy „mieć” świetnie nadają się poszczególne cechy kodu ograniczonego. Są nimi: ubóstwo środków językowych, ich brutalizacja, prymitywizm wyrażania, nastawienie na rzeczy materialne, nieporadność w wyrażaniu uczuć i przeżyć wewnętrznych, trudności w operowaniu słownictwem abstrakcyjnym, częste używanie słownictwa erotycznego, ujmowanie wydarzeń w sposób konkretny z perspektywy teraźniejszości. Zadziwia nieporadność w nazywaniu i klasyfikowaniu zjawisk współczesnego świata, w którego opisie wiele waloryzujących przymiotników zostało wyeliminowanych przez bardzo pojemne znaczeniowo słowa wytrychy, typu *spoko*, a właśnie ten wyraz ma kilkadziesiąt znaczeń, dalej: *fajny*, *super*, *odlotowy*, *wystrzałowy*, *zajazysty*, *cool*, *ekstra*. Co ciekawe, wyrazy te służą do wartościowania rzeczywistości medialnej i konsumpcyjnej, nabywanych bądź pożądanых przez ludzi młodych towarów czy usług, produktów medialnych. Leksyka kodu ograniczonego jest często nacechowana emocjonalnie i wyraża swoistą nonszalancję ludzi młodych wobec rzeczywistości szkolnej, wulgarny żart, humor, ironię, prowokację słowną, por, *dać dżezu* ‘wypić dużą ilość alkoholu’, *puncurzyć* ‘należać do subkultury punk’, *zoo* ‘pokój nauczycy-

cielski'. Groźne dla kultury narodowej jest to, że kod ograniczony nie zawiera słownictwa związanego z tradycją, kulturą i historią Polski. Z kodem ograniczonym młodzieży związana jest moda na bylejakość mówienia i pisania. Obserwujemy zatem wśród licznych młodych osób charakterystyczny luz językowy. Przejawia się on najpierw w warstwie fonetycznej. Wiele tekstów jest mówionych niedbale, niewyraźnie, często słyszymy po prostu bełkot. Zmieniły się także sposoby tworzenia tekstów pisanych. Dysponujący tylko kodem ograniczonym tworzą rzeczywiście luźne, nieporadne semantycznie i formalnie komunikaty. Niektórzy młodzi bez wsparcia emocjonalnego w postaci pauz wypełnionych typu *k.rwa*, mają ogromne kłopoty z napisaniem czegokolwiek. Obfita, nieoficjalna twórczość internetowa osób młodych (mejle, głosy na forach, komentarze, esemesy) realizowana jest głównie za pośrednictwem kodu ograniczonego. Luz w mówieniu jest pochodną (funkcją) kategorii ogólniejszej, czyli luzu w zachowaniu, który jest pozą, swoistą grą wielu młodych. Jest to szczególny znak sprzeciwu wobec sztywności osób starszych, potwierdzanie domniemanej nowoczesności, przynależności do grupy młodzieżowej, bycia na topie czy bycia trendy. Kilka wyrazów nazywa ten luz: *wyluzuj*, *wyluzuj się*, *totalny luz*, *luzacki*, *luzacko*, *luzak*, *luzara*, *luz-blus*, *luzik*, *luźni acha*. Luz jako swoista kategoria kodu ograniczonego, dotycząca sposobów budowania tekstów, wywołuje inne groźne dla języka ludzi młodych konsekwencje, jakimi są przełamywanie tabu, maksymalne uproszczenie grzeczności i postępująca wulgaryzacja. Współczesne społeczeństwo rozszerzyło znacznie margines tolerancji dla słów wulgarnych, obsceniczných czy agresywnych, wymawianych w miejscach publicznych. Ta poszerzona tolerancja doprowadziła w wielu przypadkach do zniesienia tabu, które zakazywało używania wyrazów wulgarnych w miejscach publicznych. Łamanie tabu i silne treści emocjonalne są głównym wyznacznikiem takich wyrazów. Maciej Grochowski dał precyzyjną definicję tych negatywnie wartościowanych w kulturze polskiej wyrazów: „Wulgaryzm to jednostka leksykalna, z pomocą której mówiący ujawnia swoje emocje względem czegoś lub kogoś, łamiąc przy tym tabu językowe” [Grochowski 1995: 9]. Zjawisko wulgaryzacji wypowiedzi i – szerzej – innych zachowań przybiera u wielu młodych wręcz zastraszający rozmiar. Używanie kilku bardzo popularnych wulgaryzmów często nie jest już traktowane jako mocna forma ekspresji licznych u młodych ludzi stanów napięcia emocjonalnego względem innych osób, rzeczy czy zjawisk umieszczanych na skali *lubię to – nie lubię tego*, ale jako zwyczajna forma tworzenia tekstów, nie jako coś wyjątkowego, tylko jako normalność. Co ciekawe, wyrazów wulgarnych używają ludzie młodzi, nazywają te zwroty coraz częściej treści pozytywne, szczególnie zachwyt, podziw, natężenie cechy. Współczesne badania wulgaryzmów wśród młodzieży porównałem najpierw z badaniami przeprowadzonymi w Krakowie w końcu lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy uczestniczyłem w pracach krakowskiego zespołu badającego język mówiony. Porównałem je także z moimi obserwacjami sprzed dwudziestu lat. To porównanie

wskazuje na wielki – można rzec: skokowy, wzrost zachowań wulgarnych nie tylko wśród licealistów, studentów czy osób młodych z różnych subkultur, ale – co szczególnie interesujące i, niestety, groźne – wśród uczniów szkoły podstawowej. Wulgarne słowa wśród młodzieży, składające się w znacznej części na kod ograniczony (odmianę środowiskową), słychać nie tylko w relacji chłopiec – chłopiec, ale i chłopiec – dziewczyna, dziewczyna – dziewczyna. Współczesna kultura konsumpcyjna i medialna nastawiona na zysk traktuje słowo jak towar i stosunkowo często wzmacnia wypowiedzi przez wprowadzanie wulgarności. Wśród młodzieży panuje moda na dosadność i na mocne przeżywanie rzeczywistości. Mam w materiale teksty tworzone przez ludzi młodych, spotykamy w nich wiele leksemów z rdzeniem *jeb-*, *pier-*, *kurw-*, *chuj-*.

3.3. Kolejnym elementem przenikającym odmianę środowiskową młodzieży jest nacechowanie emocjonalne wielu wyrazów. Odzwierciedla to skłonność osób z tego pokolenia do żartu, dowcipu, ironii, zabawy słownej, komizmu. Jest to tendencja uniwersalna, występuje ona ciągle w tekstach ludzi młodych. Spotykamy tu różne środki stylistyczne i semantyczne, które przekazują treści ekspresywne: homonimy, zdrobnienia i zgrubienia, eufemizmy, wyrażenia i zwroty ironiczne, kalambury, żarty, dowcipy, wyrażenia z hiperbolą (przesadnią), aforyzmy młodzieżowe. Wyraźnie tu widać, że o śmieszności wypowiedzi tego typu decydują takie mechanizmy, jak: kontrast – słuchacz spodziewa się czegoś innego, wieloznaczność wyrażań, zaskoczenie, prowokacja językowa, absurdałne skojarzenia, karykaturalne wyolbrzymianie rzeczywistości. Elementy żartu, dowcipu, humoru w języku młodzieży są odzwierciedleniem jej stosunku do szkoły, nauczycieli, dorosłych i siebie nawzajem. To elementy, które chyba najbardziej świadczą o językowej odmienności tej grupy, a żartobliwe zabarwienie wielu struktur językowych stanowi dość wierny obraz młodości, poczucia humoru i emocjonalnego podejścia do życia. Wszystko to jest przedłużeniem zabawy. Często spotkać można nawet długie dialogi tworzone na zasadzie skojarzeń słownych, żartobliwych, dowcipnych, czasem wulgarnych. Młodzież ma swoje ulubione wyrazy, których nadużywa; są to modne obecnie w tym kręgu zwroty typu: *spoko*, *cool*, *ale jaja*, *gość*, *model*, *super*, *fajowo*, *odlotowo*, *jarać*, *kumać*, *trybić*, *rajcować*, *przegigant*, *przegość*, *normalnie*, *smętnie*, *szał*, *czad* itd. Na szczególną uwagę zasługuje moda na zwroty obcojęzyczne wyrażające językową grzeczność. Przy całym swym językowym sprzeciwie wobec „dorosłego” sposobu mówienia grzeczność młodzieżowa jest banalna, ujednolicona, płaska i – w mojej ocenie, używając właśnie młodzieżowego określenia – nudna. Wszyscy używają stereotypów grzecznościowych, wytartych szablonów typu *sorry*, *thanks*. Grzecznościowa odpowiedź na przysługę brzmi *spoko*, na przeproszenie *spoko*, na proste życzenia *spoko*. Nudne i monotonne zaczyna być funkcjonowanie okrzyku *wow!*, który jako słowo wytrych zastępuje wiele polskich wyrażań emocjonalnych. Ten modny ostatnio okrzyk zdumienia pokazuje, jak działają mechanizmy kodu ograniczonego – jeden wyraz z tego kodu

zastąpić może nawet kilkanaście leksemów używanych w kodzie rozwiniętym. Upowszechnia się też angielski sposób przeklinania: *shitt, fuck*.

3.4. Leksyka odmiany środowiskowej młodzieży (czyli w znacznej części leksyka kodu ograniczonego) tworzy kilkanaście grup, które są odzwierciedleniem podstawowych w tym młodzieżowym świecie i sposobie mówienia (myślenia) kręgów semantycznych, czyli sposobów porządkowania i odbierania rzeczywistości, o której mówi się żartobliwie, dowcipnie, z dystansem. W opozycji do świata („starych”) słownictwo to wyraża sprzeciw, prowokację, niekiedy jest karykaturalnym odbiciem rzeczywistości, wiele tu absurdów i nonsensów słownych. Niżej przedstawię najważniejsze grupy semantyczne skupiające się – tak jak wymagają tego reguły kodu ograniczonego – na dość prymitywnym i jednostronnym widzeniu człowieka, wspólnoty i na świecie rzeczy. Słownictwo to ukazuje swoiste bycie młodego człowieka wśród wielu przedmiotów, wśród wspólnoty pojmowanej jako „kumple” w zabawie bądź „przeciwnicy” w życiu [Świącicka 2017].

3.4.1. Nastawienie na kontakt i komunikat. Młodzi ludzie przywiązują wielką wagę do kontaktów między sobą, stąd w ich języku środowiskowym obserwuje się wiele wyrażen nastawionych na kontakt. Są takie zwroty realizacją funkcji fatycznej, ustanawiającej, podtrzymującej, zrywającej kontakt między rozmówcami. Młodzież chętnie używa słów, które w sposób żartobliwy ustanawiają i zrywają kontakt: *ale baczysz* ‘głupio mówisz’, *nawijasz bez seksu* ‘mówisz bez sensu’, *bujaj się* ‘odczep się’, *spadaj na drzewo banany prostować* ‘wynoś się’, *masz nawijkę* ‘dobrze mówisz’, *naczepa* ‘no to na razie cześć pa’, *weź* ‘popularny sygnał fatyczny’. Wyrazy te manifestują więź grupową, swoisty rodzaj mocnej, młodej wspólnoty. Wiele rozmów grup młodzieżowych reprezentuje czystą funkcję fatyczną bądź zabawę słowną; młodzi mówią często po to, by integrować się przy pomocy słów i bawić się nimi.

3.4.2. Człowiek i jego cechy fizyczne i psychiczne. To bardzo obszerne pole semantyczne zawiera wyrazy i wyrażenia związane z człowiekiem, który jest tu widziany głównie przez pryzmat cech negatywnych, np.: *bączysław* ‘nudziarz’, *bajerant* ‘wygadany’, *gość* ‘ktoś inny, z podziwem o drugiej osobie’, *bukiet* ‘idiota’, *dupowlaz* ‘lizus’, *łoreny* ‘sztywni i nudni ludzie’, *łoś* ‘człowiek, który nic nie rozumie’, *lukać* ‘patrzeć’, *look* ‘wygląd’, *oklepać michę* ‘obić kogoś’, *walić smuty* ‘przynudzać’. Słownictwo to jest antropocentryczne, widzi jednak człowieka w krzywym zwierciadle, często go ganiąc, obśmiewając, rzadko chwając.

3.4.3. Chłopak – dziewczyna, ludzie młodzi. Mamy tutaj słownictwo dotyczące grupy młodzieżowej, jej członków i relacji między nimi, np.: *cienki boleć* ‘chłopak nie lubiany’, *bajek* ‘chłopak mający dziewczynę’, *ciacho* ‘przystojny chłopak’, *pasztecziara* ‘brzydka, gruba dziewczyna’, *skórki* ‘dziewczyny’, *towar* ‘dziewczyny’, *chips* ‘wyżelowany elegancik’, *parasole* ‘drętwe towarzystwo’, *banany* ‘ludzie bogaci’.

3.4.4. Części ciała. W tej grupie znajdują się bardzo liczne ekspresywne określenia, np.: *balony* ‘biust’, *czajnik* ‘głowa’, *czajnik naparza* ‘boli mnie głowa’, *gałazki* ‘ręce’, *miechy* ‘mięśnie’, *grabie* ‘ręce’, *ryj* ‘twarz i usta’, *zawieszenie* ‘nogi kobiety’, *kichawa* ‘nos’, *wańcior* ‘brzuch’, *bocianie gniazdo* ‘włosy’, podobnie jak i *hery*, *odjechane Hery*, *pióra*, *pierze*, *obstrukcja* ‘tyłek’.

3.4.5. Procesy intelektualne, stany psychiczne. Grupa wyrazowa dość licznie reprezentowana zwłaszcza jeśli chodzi o krytyczne widzenie życia psychicznego człowieka, por.: *czaić bazę* ‘wykazywać lotność umysłu’, *wycesać egzamin* ‘zaliczyć egzamin’, *kumać temat* ‘rozumieć’, *pieniać się* ‘wahać się’, *dać czadu* – różne znaczenia ‘dokonać czegoś istotnego, odprężyć się, wyluzować’, *trybić* ‘rozumieć’, *czuć się dupiasto* ‘czuć się źle’.

3.4.6. Seks, zachowania erotyczne, miłość fizyczna. Znajdujemy w tej grupie określenia dotyczące zachowań fizjologicznych, są tu brutalizmy i obscena, szczególnie przy określaniu narządów płciowych, stosunków seksualnych, por.: *beret* ‘prezerwatywa’, *cielęcinki* ‘prostytutki’, *lizać się*, *wymieniać geny*, *iść w ślinę*, *mieszać ślinę*, *dziobać się* ‘całować się’.

3.4.7. Rozrywka, odpoczynek, czas wolny. Jest to obfita co do liczby elementów grupa leksykalna odzwierciedlająca ważność tych kategorii dla wielu młodych osób, por. *totalna balanga* ‘świetna zabawa’, *bandžo* ‘dyskoteka’, *bania* ‘tanie wino’, podobnie jak i *bełt*, *glebo rzut*, *kwas*, *pryt*, dalej *impra*. *imprezka* ‘spotkanie towarzyskie, impreza’, *polew* ‘bardzo dobra zabawa z alkoholem i muzyką’, *dyskomłot* ‘słuchający disco polo’, *densić* ‘tańczyć’, *bronks*, *browar*, *bir* ‘piwo’, *zaciukać* ‘zapalić papierosa’.

3.4.8. Przedmioty wokół nas. Ogromny dział leksykalny, który wyraża postawę *mieć*. Mamy tu określenia wielu przedmiotów konsumpcji, z lubością pokazywane są mody i trendy, np.: *habrydzie* ‘okulary’, *stopery* ‘kapcie’, *stykacz* ‘joystick’, *kira* ‘wódka’. Ten dział jest szczególnie rozbudowany przez „szaleństwo” chrematonimów, czyli firmowych nazw przedmiotów konsumpcji. Chłopcy mają setki określeń na samochody, motocykle, sprzęt komputerowy, zaś dziewczęta na ubiory i kosmetyki.

3.4.9. Natężenie cechy, intensywne określenie stanu. Wiąże się to pole z radykalizmem wyrażania ocen. Młodzi ludzie w ocenianiu są swoiście populistyczni, wszystko jest czarno-białe bez cieniowania cechy, *mega dobre* bądź *mega złe*, por. *spoko*, *odlotowy*, *odlotowo*, *zajebisty*, *zajebiście*, *zaje bioza*, *zapierdzisty*, *kurwa-styczny*, *zakurwisty*, *orgiastyczny*, *orgiastycznie*, *czaderski*, *czad*, *kul*, *kulowo*, *kultowo*, *fajowo*, *zawaliście*, *zarypiście*, *zajarzycie*, *super*, *ekstra*, *fajowsko*, *jebucko*, *superajsk*, *na maksa*. Interesująca jest ewolucja słowa *zajebisty*, *zajebiście*. Jest to dla starszego pokolenia paskudny wulgaryzm, jednak dla młodego pokolenia Polaków od kilkunastu lat wyraz ten jest słowem wyrażającym pochwałę czegoś. Nastąpiła zatem swoista dewulgaryzacja. Wielka frekwencja tego słowa spowodo-

wała jednak semantyczne wytarcie pozytywnych – w odbiorze młodych – treści, słowo to po prostu się młodym znudziło.

3.5. Postawa *być* idzie w parze z kodem rozwiniętym. Postawa ta charakteryzuje się m.in. nastawieniem na głębokie przeżywanie swojego istnienia, refleksyjnością, odsunięciem rzeczy materialnych na drugi plan (są ważne dla osoby, ale nie najważniejsze, dla osoby jest ważna druga osoba), wyjściem do drugiego człowieka, przeżywaniem wartości duchowych, szukaniem głębszego sensu życia, pogłębionymi zainteresowaniami literaturą, filozofią, sztuką, kulturą wysoką, zainteresowanie sprawami ojczyzny, świadomym patriotyzmem. Postawa ta jest ze wszech miar bardzo pożądana, chodzi o to, aby występowała u młodych jak najczęściej, gdyż kształtuje wspaniałe osoby, znakomicie umiejące postrzegać siebie i świat, osoby, które potrafią działać we wspólnotach. Płaszczyzna językowa postawy *być* jest kształtowana i wzmacniana przede wszystkim przez czytanie, czyli przez uczestnictwo w kulturze pisma, dalej przez korzystanie z dzieł kultury wysokiej, przez literaturę piękną, teatr, ambitny film, sztuki plastyczne, przez wysokie treści internetowe, turystykę, sport, działalność społeczną, zaangażowanie w życie Kościoła, przez wolontariat itp. Postawa *być* powinna być ważnym celem wysiłków dydaktycznych i wychowawczych polskiej szkoły. Z postawą tą nierozzerwalnie jest związany – mimo różnic charakterologicznych osób – kod rozwinięty – ideał znajomości języka (uczestnictwa w słowie) każdego człowieka, zwłaszcza osoby młodej. Ten sposób mówienia i pisanía charakteryzuje się następującymi cechami: bogactwem słownictwa, które może ujmować zjawiska otaczającego świata na różnych poziomach zarówno konkretnych, jak i abstrakcyjnych, stosowaniem subtelnych rozróżnień słownych, łatwością wyrażania siebie jako osoby, możliwością wyrażania głębszych uczuć i wartości nie tylko hedonistycznych, ujmowaniem wydarzeń jako ciągu logicznego z perspektywy teraźniejszości, a zwłaszcza z perspektywy historycznej, rozróżnianiem gatunków mowy, tekstów, aktów językowego działania, perswazji, możliwością znakomitej narracji. Ważne są cechy syntaktyczne: rozbudowane, powiązane logicznie, a nie tylko dodawane obok siebie zdania, wielość przydawek waloryzujących, różnorodność tekstowa.

3.6. W końcowej części mojego artykułu zajmiemy się wartościowaniem w języku młodzieży; jest ono ściśle powiązane z opozycją kod ograniczony i kod rozwinięty. Refleksja nad wartościowaniem i nazwami wartości wśród młodzieży jest bardzo ważna z wielu powodów, głównie społecznych, edukacyjnych i wychowawczych. Wartości, którymi żyje dzisiejsza młodzież, dobrze można odczytać z jej sposobów bycia w słowie. Wartości i wartościowanie odgrywają w życiu człowieka, w jego działaniu w grupie, w refleksji nad światem, sobą i drugim człowiekiem rolę podstawową i trudną do przecenienia. Za Jadwigą Puzyniną, autorką bardzo ważnej, liczącej się w polskim językoznawstwie książki *Język wartości*, przyjmuję, po pierwsze, że wartościowanie może być rozumiane jako proces wewnętrzny, czyli jest to poznanie wartości w jakimś bycie (osobie, rzeczy)

i przypisywanie im wartości, a po wtóre, jest mówienie (w ślad za poznaniem), że coś jest dobre albo złe pod jakimś względem. Grupy społeczne, jak mocno to podkreślałem wyżej, mają często swoje odmiany, które odzwierciedlają nie tylko świat rzeczy i relacji między nimi, ale panujący w danej wspólnotcie system wartości. Trafnie to ujął Stanisław Grabias, twierdząc, że „System wartości rządzi również zachowaniami językowymi grupy społecznej. Jest on immanentnie zawarty w jej socjolekcie – odmianie języka przez tę grupę stworzonej i używanej” [Grabias 1999: 53]. W literaturze naukowej zajmującej się wartościowaniem istnieje wiele klasyfikacji wartości. W moich badaniach przyjmuję klasyfikację zaproponowaną przez Ryszarda Jedlińskiego [2000]. Krakowski badacz, lingwista i pedagog, wyróżnia wartości pozytywne i antywartości. Wartości pozytywne dzieli na dwie wielkie grupy: wartości transcendentne, np. Bóg, wiara, świętość, zbawienie, i wartości nietranscendentne. Podział tej ostatniej jest rozbudowany na osiem klas. Są to wartości poznawcze, np. prawda, wiedza, refleksyjność, wartości estetyczne, np. piękno, harmonia, proporcja, wartości moralne, np. dobro drugiego człowieka, bohaterstwo, godność, honor, miłość, odpowiedzialność, pokora, przyjaźń, wartości społeczne, np. demokracja, patriotyzm, praworządność, sprawiedliwość, wartości witalne, np. siła, zdrowie, życie, wartości pragmatyczne, np. spryt, talent, zaradność, rozsądek, wartości prestiżowe, np. sława, kariera, pieniądze, wartości hedonistyczne, np. zabawa, radość, seks. Przy analizie systemu wartości współczesnej młodzieży należy mocno podkreślić, że większość ludzi młodych – nazywam te osoby młodzieżą środka – mimo pewnych kwestii modyfikacyjnych, utrzymuje podstawowy rdzeń przekazywanych przez starsze pokolenie wartości moralnych, społecznych, poznawczych, estetycznych, a także religijnych. Modyfikacja polega na przywiązywaniu znacznie większej wagi do wartości witalnych i hedonistycznych.

3.7. Prowadzone przeze mnie badania nie polegają – tak jak w przypadku wielu nauk społecznych – na ankietowaniu wybranej próby młodych respondentów, ale są to obserwacje spontanicznych tekstów, autentycznych zachowań językowych młodych Polaków. Badania te rozpocząłem w Krakowie pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku i prowadzę je po dziś dzień. Objąłem nimi młodzież z różnych miast i wsi Małopolski i Podkarpacia. Na podstawie tych badań określłam nowy, bardzo modny, atrakcyjny dla wielu młodych system wartości. Stwierdzam, że system ten powoduje zaburzenia w dotychczasowej hierarchii wartości i dezintegruje utwierdzone od pokoleń wartości religijne, narodowe, moralne. Zjawiska te atakują także młodzież środka. Zauważam tutaj kilka bardzo ekspansywnych, można rzec, agresywnych wartości, które są ukazywane głównie przez kod ograniczony.

3.7.1. Najpierw prymat wolności i jej dominacja nad innymi wartościami. Nieustanne eksponowanie w języku wielu ludzi młodych wolności i niezależności jest pochodną propagowanych zwłaszcza przez media i Internet idei postmodernistycznych, w których wolność jest najwyższą wartościowaną. Dzisiejsza kultura

ponowoczesna relatywizuje wszystkie wartości, zwłaszcza wartości religijne i moralne, wszystkie prócz wolności. Co charakterystyczne, nie jest to wolność ku, lecz jest to wolność od – od wielu nakazów, ograniczeń, zakazów, dawnej, opartej na Dekalogu, moralności. Wolność domaga się ekspresji, *mega manify, turbo wypasu*. Nadmierne eksponowanie wolności objawia się zarówno przez wspomniany wyżej luz w formułowaniu komunikatów, jak i wulgaryzację zachowań językowych. Swobodny sposób bycia, który jest dla wielu młodych ideałem zachowania, utwierdza ich w przekonaniu, że używanie wyrazów wulgarnych, brutalnych, obsceniczych jest już normą językowego zachowania i tylko potwierdza wolność mówiącego. Kolejno mamy nowe wartości konsumpcyjne. Przedmioty konsumpcji, reklamowane, pożądane, kupowane, wymieniane między właścicielami, są w języku tej części młodzieży, która włada głównie kodem ograniczonym, dodatnio wartościowane przez liczne określenia, por.: *komp* może być: *spoko, czad, czaderski, gitara, odlotowy, odlot, wypas, zajebisty, zajarzysty, odjazdowy, odjazd, wypasiony, asior, fajny, super, wystrzałowy, cool, kulerski, kosmiczny, pieprzny, zawalisty*.

3.7.2. Wartość zabawy – wieczna balanga. Dla wielu młodych pierwszorzędne wartości stanowią zabawa, rozrywka, przyjemne spędzanie czasu. Ciekawie pisała o tym Alina Petrowa Wasilewicz: „Gdyby jakiś etnolog spróbował zrekonstruować życie ludzi na podstawie takich czasopism jak Bravo, Popcorn czy Dziewczyna, musiałby stwierdzić, że było ono nieustanną balangą” [Petrowa-Wasilewicz 1997: 55]. O wartości tych kategorii świadczą pozytywne określenia zaczerpnięte z kodu ograniczonego młodzieży, por.: *impreza, impreza, balanga, polew, biba, bibka, bauns, domówka, klubówka, balety, bawka, jazda, płasy, dżampreza, posiadówka, party, techno party mega trans, banżaj, tango, melanż, wiry*. Istotną częścią zabawy w ogóle jest zabawa słowem.

3.7.3. Wartość ciała, hedonizm, seksizm – są to kolejne modne dziś wśród znacznej części młodzieży wartości. Ciało ma być piękne, zdrowe, zadbane, wysportowane, modnie ubrane, aby mogło perfekcyjnie służyć zadowoleniu z samego siebie, a następnie drugiej osoby (partnera, partnerki, grupy osób. Współczesne, modne, bardzo agresywne, liberalne modele aksjologiczne w imię wspomnianego już wcześniej prymatu wolności znoszą także na płaszczyźnie językowej wszelkie ograniczenia. Bez najmniejszej żenady używa się zbrutalizowanych słów ze sfery intymnej.

Sumując, zasygnalizowałem wyżej tylko niektóre wektory wpływające współcześnie na język młodzieży. Najogólniej rzecz biorąc, jest on pochodną wybieranej przez poszczególne osoby postawy *mieć* lub *być* i wielkim przyporządkowaniem współczesnym prądom kulturowym. Wielu młodych wyznających postawę *być* i rozsądnie korzystających z kultury współczesnej ma wspaniale rozwinięty język, który daje im wielorakie korzyści. Poszerza się, niestety, krąg młodych osób dysponujących tylko kodem ograniczonym. Ci młodzi, używający tego kodu, są zafascynowani postawą *mieć*. Stają się bezkrytycznymi wyznawcami konsumpcjonizmu i nie potrafią selekcjonować propozycji medialnych.

Bibliografia

- Bernstein B., 1980, *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia* [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa, s. 83–199.
- Fromm E., 1999, *Mieć czy być*, Poznań.
- Godlewski G., 2003, *Wstęp: słowo o antropologii słowa* [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, Warszawa, s. 7–17.
- Golka M., red., 2004, *W cywilizacji konsumpcyjnej*, Poznań.
- Grabias S., 1999, *Wartościowanie w socjolektach* [w:] *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdżyński, S. Śniatkowski, Kraków.
- Jedliński R., 2000, *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków.
- Kajtoch W., 1999, *Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa*, Kraków.
- Krakowiak K., 2012, *Dar języka. Podręcznik metodyki wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzonymi narządami słuchu*, Lublin.
- Kołodziejek E., 2006, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin.
- Mańczak-Wohlfeld E., 1995, *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Kraków.
- Marcel G., 1986, *Być czy mieć*, Warszawa.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Ożóg K., 2015, *Kilka uwag o wartości języka*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2015, nr 2, s. 3–13.
- Petrowa-Wasilewicz A., 1997, *Świat jako nieustająca balanga*, „Więź” 1997, z. 2, s. 54–62.
- Polański K., red. 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Kraków.
- Skudrzyk A., 2005, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice.
- Święcicka M., 2017, *Młoda mowa. Studia nad polszczyzną dzieci i młodzieży*, Bydgoszcz.
- Warchała J., Skudrzyk A., 2010, *Kultura piśmienności młodego pokolenia*, Katowice.
- Wrona B., 2013, *Język i styl młodego pokolenia w kontekście przemian kulturowych (na przykładzie dyskursu na forach internetowych)*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Wydział Filologiczny, Katowice.

THE LANGUAGE OF THE CONTEMPORARY YOUTH – THE DEVELOPED VERSUS THE LIMITED LINGUISTIC CODE

Summary

The language of the contemporary youth is a complex phenomenon affected by various cultural conditionings. Some young people use rich language, that is the developed linguistic code. This kind of language is an excellent tool of action in reality. Others employ merely the limited linguistic code characterized by high predictability and impoverished lexical resources, increasing emotional marking and strong vulgarization. The reasons for this status quo may be sought in young people's choice of the 'to be or to have' attitude, as well as in the contemporary cultural trends marked by consumptionism, media attention, Americanization, IT revolution and postmodernism.

Key words: the developed linguistic code, the limited linguistic code, lexical richness, predictability of construction, emotionality